

PROF. DR HAB. EUGENIUSZ SAKOWICZ

MAŁŻEŃSTWO I RODZINA W RELIGIACH NIECHRZEŚCIJAŃSKICH  
– WYZWANIEM DLA DIALOGU MIĘDZYRELIGIJNEGO

Fundament życia społeczeństw różnych kultur i religii stanowią małżeństwo i rodzina. Istota małżeństwa nie jest obojętna dla porządku moralno-społecznego danej grupy ludzkiej, od plemienia poczynając, na ludzie i narodzie kończąc. Zwyczaje i formy zawierania małżeństw różnią się w poszczególnych kręgach kulturowych oraz religiach. Ważna jest etyka współżycia małżeńskiego. Bliskość intymna małżonków nie sprowadza się tylko do tzw. współżycia seksualnego, które w zsekularyzowanych kulturach oderwane zostało od duchowego, religijnego kontekstu życia. Małżeństwo służy rodzinie, rodzina natomiast „wzmacnia” małżeństwo. Tematy te nie są obce Kościołowi katolickiemu.

W niniejszym szkicu zwrócimy uwagę na główne religie świata. Nasza prezentacja będzie miała charakter ogólnego, niemal leksykograficznego szkicu<sup>1</sup>.

W wypowiedziach Magisterium Kościoła zauważamy problematykę małżeństwa i rodziny odnoszącą się również do religii świata. Wątek ten nie bywa jednakże eksponowany w dialogu Kościoła z judaizmem, co może wzbudzić pewien „niepokój”. W epoce pluralizmu kulturowego małżeństwa międzyreligijne, czyli tzw. małżeństwa mieszane, zdarzają się niemal na porządku dziennym. Analizując ten fenomen, należy zwrócić uwagę na następujące aspekty: religioznawczy, prawny, dialogiczny. Ważne jest poznanie stanowiska prawa

<sup>1</sup> Zob. rozbudowany artykuł encyklopedyczny pt. *Małżeństwo/Rodzina* (autorzy części hasła dotyczących religii niechrześcijańskich: H. Huber, B. Bujo, G. D. Sontheimer, R. Malek, R. J. Z. Werblowsky, A. Th. Houry), w którym zwrócono uwagę m.in. na aspekt etnologiczny tych „instytucji” oraz przedstawiono je w afrykańskich religiach plemiennych, w hinduizmie, w Azji Wschodniej i innych religiach azjatyckich, nadto w judaizmie i islamie: red. H. Waldenfels, *Leksykon religii*, Warszawa 1997, s. 227-234. Zob. też hasło *Małżeństwo/Rodzina* w: M. Klöcker, M. i U. Tworuschka, *Etyka wielkich religii. Mały słownik*, Warszawa 2002, s. 29-39. W niniejszym artykule wykorzystano dane zawarte w powyższych tekstach, jak również zaczerpnięte z artykułu encyklopedycznego: S. Grodź, *Małżeństwo. I. W religiach niechrześcijańskich*, w: *Encyklopedia katolicka*, t. 11, Lublin 2006, kol. 1055-1058. Korzystano też z autorskiego opracowania: E. Sakowicz, *Rodzina. II. W religiach pozachrześcijańskich*, w: *Encyklopedia katolicka*, t. 17, Lublin 2012, kol. 180-181. Pomocnym w naświetleniu tematu opracowaniem była nadto książka: red. Z. J. Kijas, *Rodzina w wielkich religiach świata*, Kraków 1999.

kanonicznego wobec tych związków<sup>2</sup>. Wreszcie pasterska troska o małżeństwa mieszane i rodziny stanowi wyraz dialogu międzyreligijnego.

## 1. MAŻ I ŻONA – MAŁŻEŃSTWO

### 1.1. ISTOTA MAŁŻEŃSTWA<sup>3</sup>

J u d a i z m uważa, że małżeństwo wpisuje się bardzo wyraźnie w Boży plan stworzenia świata i podtrzymywania go w istnieniu. Małżeństwo, chociaż nie jest sakramentem (w religiach pozachrześcijańskich nie ma sakramentów, istnieją natomiast ceremonie, które mogą „przypominać” niektóre katolickie sakramentalia), uznawane jest przez religię mozaistyczną za święty stan. Małżeństwo w najgłębszym swym wyrazie oznacza jedność i harmonię w stworzeniu zamierzoną przez Stwórcę. Judaizm, powołując się na świadectwa Biblii Hebrajskiej, przekazuje, że małżeństwo to obowiązek każdego człowieka<sup>4</sup>. Mał-

<sup>2</sup> Zob. „inspirujący” artykuł, ukazujący stanowisko Kościoła katolickiego wobec małżeństwa strony katolickiej i niechrześcijańskiej (przede wszystkim małżeństwa mieszanego – katolicko-muzułmańskiego), z którego czerpano przy opracowaniu niniejszego tekstu: M. Saj, *Małżeństwo katolicko-muzułmańskie. Aspekty prawne*, „Ateneum Kapłańskie” 151(2008) z. 1, s. 83-96.

<sup>3</sup> W niniejszym punkcie nie przeprowadza się analizy rozumienia małżeństwa w religiach starożytnej Grecji i Rzymu. Problematykę tę podejmują m.in. pozycje przedstawione w porządku chronologicznym: H. Insadowski, *Rzymskie prawo małżeńskie a chrześcijaństwo*, Lublin 1935; J. Heurgon, *Życie codzienne Etrusków*, Warszawa 1966, s. 71-90; P. Grimal, *W dawnym Rzymie*, Wrocław 1968, s. 39-58; M. Brożek, *Kształcenie i wychowanie w najdawniejszej starożytności rzymskiej*, „Meander” 24(1969), s. 313-325; O. Jurewicz, L. Winniczuk, *Starożytni Grecy i Rzymianie w życiu prywatnym i państwowym*, Warszawa 1970, s. 7-27; R. Kamienik, *Z zagadnień życia rodzinnego niewolników w Rzymie*, „Antiquitas” 5(1975) z. 5, s. 49-77; Z. Abramowicz, *Dziecko w starożytności*, „Filomata” (1979-80), s. 135-145; R.W. Gutt, *Matka, dziecko i medycyna w Grecji starożytnej i Rzymie*, „Meander” 34(1979) z. 5-6, s. 265-280; A. Eckmann, *Starożytna rodzina grecka i rzymska*, „Vox Patrum” 8-9(1985), s. 29-50; J. Jundziłł, *Modele małżeństwa w Rzymie pogańskim a chrześcijańskim*, w: *Społeczeństwo i kultura do XVI w.*, red. J. Śliwiński, Olsztyn 1992, s. 9-18; J. Jundziłł, *Partnerstwo w małżeństwie rzymskim – typy i modele*, „Miscellanea Anthropologica et Sociologia” (1993) z. 2, s. 89-96; J. C. Fredouille, *Małżeństwo*, w: *Słownik cywilizacji rzymskiej*, Katowice 1996, s. 167; J. Jundziłł, *Rodzina rzymska w czasie prosperity i przemian ideowych II wieku*, Bydgoszcz 1996; I. Błaszczyk, A. Ossowska, V. Rączewska, *Historia wychowania rodzinnego i kształcenia w starożytności. Przewodnik bibliograficzny*, Bydgoszcz 1997; J. Jundziłł, *Wzorce i modele wychowania w rodzinie rzymskiej okresu III wiek p.n.e. – III wiek n.e.*, Bydgoszcz 2001. Zob. nadto: J. Grzywaczewski, *Małżeństwo chrześcijańskie na tle kultury antycznej*, „Ateneum Kapłańskie” 162(2014) z. 2, s. 221-239.

<sup>4</sup> M. Drygalska, *Wybrane społeczne aspekty funkcjonowania rodziny i małżeństwa w dawnym judaizmie*, „Słupskie Prace Pedagogiczne” 1(2001), s. 5-11.



żonkowie, wypełniając polecenie Jedyne go Dawcy Życia – Jahwe, są gwarantami trwania i rozwoju rodzaju ludzkiego. Z jednej strony małżeństwo stanowi instytucję przyczyniającą się do rozwoju ludzkości, a z drugiej – służy duchowemu postępowi męża i żony. Ma zatem na celu dobro męża i żony oraz rodziny, której daje początek<sup>5</sup>. Małżeństwo, chociaż stanowi umowę cywilną, posiada charakter wybitnie religijny. Miłość Boga do swojego ludu Izraela była i wciąż pozostaje obrazem miłości oblubieńczej męża i żony<sup>6</sup>.

Zawierana w islamie przez mężczyznę i kobietę<sup>7</sup> umowa małżeńska (podobnie jak w judaizmie i innych religiach niechrześcijańskich) ma charakter religijny i równocześnie prawny. Według religii muzułmańskiej głównym celem małżeństwa jest prokreacja. Małżonkowie mają rozwijać i pogłębiać duchową więź między sobą, a ich zadaniem jest troska o dzieci. Cechą wymaganą przez tradycyjny islam od żony jest subordynacja w stosunku do męża. Jej obowiązek stanowi troska o dzieci, chociaż ostatecznie to mąż jest odpowiedzialny za ich wychowanie religijne<sup>8</sup>.

Warto dodać, iż tradycja koraniczna pozwala mężczyźnie poślubić cztery kobiety. Zasada ta, usankcjonowana wypowiedzią *sury* 4,4, została obwarowana surowym wymogiem. Mąż ma każdej z czterech żon zapewnić osobne mieszkanie i pełne poszanowanie dla jej intymności. Nie może żadnej z nich wyróżniać i winien każdą traktować sprawiedliwie. Według mistyków muzułmańskich (*sufich*) przyzwolenie na posiadanie czterech żon nie oznacza propagowania poligamii, lecz stanowi symboliczny wyraz afirmacji monogamii. Ich zdaniem żaden mężczyzna nie jest zdolny, by w równy sposób traktować kilka kobiet będących jego żonami. Zatem Koran – twierdzą mistycy – w sposób symboliczny i wymowny podkreśla monogamiczny charakter małżeństwa muzułmańskiego.

Niektórzy arabiści i islamolodzy uważają, że przyzwolenie na posiadanie przez muzułmanina czterech żon posiada bardzo silne uwarunkowanie historyczne. Stwierdzono bowiem, choć trudno to zweryfikować, iż w pierwszych latach szerzenia się islamu ginęło wielu mężczyzn. Islam właśnie ze względu na kobiety i dzieci pozbawione opieki męża i ojca przyzwolił na posiadanie czte-

<sup>5</sup> Zob. M. Filipiak, *Dziecko w rodzinie starożytnych Hebrajczyków. Aspekt społeczny i pedagogiczny*, „Przegląd Religioznawczy” (1994) nr 2, s. 29-36; W. Pałubicki, *Dziecko w świetle Talmudu*, „Przegląd Religioznawczy” (1996) nr 4, s. 127-133; W. Pałubicki, *Małżeństwo i rodzina w świetle Talmudu*, Gdańsk 2002.

<sup>6</sup> Zob. M. Friedman, *Tradycja rodzinna w judaizmie*, w: *Rodzina w wielkich religiach świata*, red. Z. J. Kijas, Kraków 1999, s. 45-58. Zob. też opis: *Małżeństwa w judaizmie w początkach ery chrześcijańskiej* – rozdz. I książki: R. Bartnicki, *Będą dwoje jednym ciałem. Małżeństwo w świetle Nowego Testamentu*, Warszawa 2007, s. 7-33.

<sup>7</sup> *Idealy i modele zachowań dla kobiet w Koranie, „hadisach” i „sirah”* (www.planetaislam.com, z dn. 4 II 2004).

<sup>8</sup> A. Khurshid, *Rodzina w islamie*, Wrocław 2002.

rech żon<sup>9</sup>. Obecnie ok. 1 procent wszystkich małżeństw islamskich ma charakter poligamiczny (poligamia – wielożeństwo), a właściwie poligeniczny (poliginia – posiadanie kilku żon). Ustawodawstwo niektórych państw kultury islamu (szczególnie tych silnie zwesternizowanych) zakazuje wielożeństwa. Warto także podkreślić, iż na kształt małżeństwa i rodziny muzułmańskiej wpływa niezmiennie od półtora tysiąca lat kultura (cywilizacja) patriarchalna, w której rozwijał się islam<sup>10</sup>. Z kolei Koran w *surze* 2,229 jednoznacznie przyznał wyższość męża nad żoną<sup>11</sup>.

H i n d u i z m, będąc religią „jedności przeciwieństw” (*coincidentia oppositorum*), uważa, iż małżeństwo polega na duchowej jedności męża i żony. Stanowi ono nierozzerwalną wspólnotę dwojga, którzy mają być jednym. Jest instytucją sakralną sytuującą się bardzo wyraźnie w kosmicznym porządku i harmonii stworzeń. Wyraża wypełnianie wobec społeczeństwa obowiązku religijnego oraz moralnego<sup>12</sup>. W wedyzmie, czyli okresie hinduizmu przypadającym na lata od ok. 1500 do 1000 przed Chr., małżeństwo traktowano jako drogę spłacania długu wobec przodków oraz prowadzącą do nieśmiertelności<sup>13</sup>. W przeszłości w większości małżeństw hinduistycznych po śmierci męża wdowa nie mogła ponownie wyjść za mąż. Wyrazem tego były rozpowszechnione zwyczaje palenia żywcem wdów na „grzebalnych” stosach paleniskowych, na których spopielano zwłoki ich mężów. Oczywiście obraz małżeństwa i rodziny nabierał specyficznego wyrazu w zależności od warstwy i kasty. W niższych kastach praktykowano powtórne małżeństwa wdów. Znano także rozwody, których to praktyk w wyższych kastach nie akceptowano<sup>14</sup>.

Buddyzm domaga się harmonijnego życia małżonków. Mąż winien stanowić ochronę dla żony oraz być jej opiekunem. Buddyzm odwołuje się do tzw. trzech schronień, którymi są: Budda, jego nauka oraz wspólnota buddyistów, czyli *sangha*. Traktowanie relacji mąż-żona w kategorii „schronienia” jest z pewnością bardzo wymowne. Zadanie żony polega natomiast na dbałości o małżonka. Nie mogą jednak małżonkowie przywiązywać się do siebie, bo-

<sup>9</sup> Zob. np. H. Cyrzan, *Dzieci tzw. drugorzędnych żon i niewolnic*, „Przegląd Religioznawczy” (1994) nr 2, s. 37-38.

<sup>10</sup> Zob. J. Hauziński, *Gwarancje socjalne w doktrynie i praktyce państwa muzułmańskiego w dobie kalifatu*, „Przegląd Religioznawczy” (1994) nr 2, s. 129-136.

<sup>11</sup> T. Durrani, *Mój pan i władca*, Warszawa 2003. Zob. także: A. Dłużewska, *Małżeństwo w Tunezji*, „Afryka, Azja, Ameryka” 74(1997), s. 7-21.

<sup>12</sup> E. Słuszkiewicz, *Państwo i społeczeństwo w dawnych Indiach*, Warszawa 1949.

<sup>13</sup> Th. Kierman, *Wedyjska koncepcja rodziny*, „Przegląd Religioznawczy” (1994) nr 2, s. 109-115.

<sup>14</sup> Zob. A. M. Piwko, *Małżeństwo i rodzina w hinduizmie*, „Nurt SVD” 47(2013) z. 2, s. 215-239. Na temat praktyk „palenia wdów” zob.: D. Brick, *The Dharmasātric Debate on Widow-Burning*, „Journal of the American Oriental Society” 130(2010) z. 2, s. 203-223.



wiem to „lgnięcie” oznaczałoby pogrążanie się ich w stanie cierpienia i w ogóle byłoby zagubieniem<sup>15</sup>.

Tak jak zróżnicowane są religie ludów pierwotnych Afryki, chociaż posiadają liczne cechy wspólne, tak również małżeństwo różni się w zależności od tradycji plemiennej i przynależności do określonego ludu. W tradycyjnych religiach Afryki małżeństwo zawsze funkcjonuje w kontekście tzw. rodziny złożonej bądź *lineażu*. Celem małżeństwa jest zrodzenie dzieci, a następnie ich wychowanie. Małżeństwo i rodzina nigdy nie funkcjonują tylko dla siebie, lecz mają zapewnić ciągłość klanu<sup>16</sup>. O kandydacie na męża i kandydatce na żonę decydują rodzice lub starsi krewni. Oni również wyznaczają czas ożenku. Te same osoby określają też formy rekompensaty przekazywanej tym, którzy tracą swojego członka rodziny (tę rekompensatę zwykle otrzymuje rodzina żony). Obecność w społeczności plemiennej zarówno niezonatych mężczyzn, jak i niezamężnych kobiet wpływa negatywnie na życie grupy i może stać się przyczyną nieurodzaju, klęsk żywiołowych, chorób oraz wszelkiego rodzaju nieszczęść.

Z kolei przygotowanie do małżeństwa zaczyna się wiele lat przed ceremonią jego zawarcia i wyznacza je inicjacja. Chłopiec staje się mężczyzną po dokonaniu licznych aktów rytualnych, wśród których najważniejszym jest obrzezanie. Rozliczne doświadczenia, które przechodzi w czasie owych rytualnych ceremonii (upokorzenie, zadawanie bólu, próby wytrzymałości), przygotowują go do trudów życia małżeńskiego i rodzinnego, jak i obecnych w pełnieniu ról społecznych (jako łowcy, zbieracza, wojownika). Podobnie ból zadawany dziewczynie ma na celu przygotować ją do dzielnego znoszenia cierpienia związanego z rodzeniem i do trudu wychowania dzieci<sup>17</sup>.

Zawieranie małżeństwa przez mężczyznę i kobietę trwa od kilku tygodni do kilku miesięcy. Ważnym elementem tego procesu są negocjacje prowadzone przez dwie rodziny kandydatów do ożenku. Po przekazaniu przez pana młodego darów i opłat rodzicom (bądź opiekunom) małżonkowie zamieszkują wspólnie. Jest to ostatni etap procesu zawierania małżeństwa<sup>18</sup>.

<sup>15</sup> J. Tutaj, *Małżeństwo i rodzina w doktrynie buddyjskiej*, „Przegląd Religioznawczy” (1994) nr 2, s. 121-127. Zob. też: S. Jakobschy, *Małżeństwo i rodzina w buddyzmie therawada*, w: *Buddyzm*, red. J. Drabina, Kraków 2004, s. 113-124.

<sup>16</sup> Zob. K. Fijałkowski, *Małżeństwo i rodzina w kulturach afrykańskich*, „Przegląd Powszechny” 113(1996) nr 7-8, s. 135-138; J. Łapott, *Tradycjonalizm kulturowy plemienia Dagon z Mali*, w: *Trzeci Świat w polskich badaniach etnograficznych*, red. M. Paradowska, Warszawa 1987, s. 211-231. Zob. także: B. Malinowski, *Aborygeni australijscy: socjologiczne studium rodziny*, Warszawa 2002; S. Szymkiewicz, *Małżeństwo*, w: *Słownik etnologiczny. Terminy ogólne*, Warszawa-Poznań 1987, s. 222-225.

<sup>17</sup> E. Sakowicz, *Symbolika inicjacji chłopców u ludu Ndembu w Zambii*, „Collectanea Theologica” 55(1985) z. 3, s. 158-167.

<sup>18</sup> A. Wrześcińska, *Rodzina afrykańska w procesie przemian*, „Przegląd Religioznawczy” (1994) nr 2, s. 51-60.



## 1.2. ZWYCZAJE I FORMY ZAWIERANIA MAŁŻEŃSTWA

Początkiem każdego małżeństwa jest ślub (akt ślubu, ceremonia zaślubin) związany z wieloma zwyczajami usankcjonowanymi przez tradycję. Bogactwem wyróżniają się również formy zawierania małżeństwa.

W j u d a i z m i e p i e r w o t n y m (określenie analogiczne do pojęcia buddyzmu pierwotnego), czyli w religii biblijnego Izraela<sup>19</sup>, akt zaślubin męża i żony miał charakter kontraktu. Zanim do niego doszło, para doświadczała okresu narzeczeństwa. W Biblii Hebrajskiej nie ma licznych wzmianek o narzeczeństwie. Na okres przygotowywania się do ceremonii ślubnej zwraca uwagę przede wszystkim Pieśń nad Pieśniami i Proroctwo Jeremiasza (por. Jr 2, 2). Decyzję o zawarciu małżeństwa podejmowali ojcowie rodzin, z których wywodzili się narzeczeni. Kontrakt małżeński stanowił sporządzoną na piśmie dwustronną umowę bądź przymierze. Przed zawarciem małżeństwa córka była własnością ojca. Po zaślubinach prawo własności przejmował pan młody; od tego momentu był on „właścicielem” żony. Zawarcie kontraktu stanowiło pierwszy etap zaślubin, po którym następował etap drugi – wprowadzenie oblubienicy do domu oblubieńca. Pannę młodą prowadzono tamże w uroczystej procesji (por. Ps 44, 11-16). Po wejściu do nowego domu odbywało się wesele trwające siedem dni, uświetnione śpiewem i tańcami<sup>20</sup>.

Niezwykle ciekawym jest rytuał zawierania małżeństwa wśród żydów ultraortodoksyjnych. Otóż w dniu zaślubin pan młody otrzymuje w darze szatę, w której zostanie pochowany. W ceremonii ślubnej życie „spotyka się” zatem ze śmiercią, a obrzędy wskazują, iż udział w prawdziwym szczęściu możliwy będzie dopiero w rzeczywistości eschatologicznej – w wieczności.

W i s l a m i e głównym elementem rytuału ślubnego jest podpisanie umowy małżeńskiej, zawieranej w obecności świadków. Po złożeniu podpisów małżonkowie kończą post przygotowujący ich do małżeństwa. (Podobnie post, poprzedzający ceremonię zaślubin, podejmowany był przez narzeczonych w religii żydowskiej.) Sami spożywają po raz pierwszy wspólny posiłek, by następnie razem z gośćmi zasiąść do stołu<sup>21</sup>.

Z kolei w h i n d u i z m i e w czasie rytuału zaślubin para młoda stawia siedem kroków (*septopodiów*) przed świętym ogniskiem małżeńskim<sup>22</sup>. Cere-

<sup>19</sup> Informacje na temat zwyczajów i form zawierania małżeństwa w judaizmie zob.: S. Szymik, *Małżeństwo. II. W Biblii. A. W Starym Testamencie*, w: *Encyklopedia katolicka*, t. 11, Lublin 2006, kol. 1058-1061. Zob. też: rozdział pt. *Małżeństwo w judaizmie w początkach ery chrześcijańskiej*, w: R. Bartnicki, *Będą dwoje jednym ciałem. Małżeństwo w świetle Nowego Testamentu*, Warszawa 2007, s. 7-33.

<sup>20</sup> Por. R. J. Z. Werblowsky, *Małżeństwo/Rodzina. V. W judaizmie*, w: *Leksykon religii*, red. H. Waldenfels, Warszawa 1997, s. 230-231.

<sup>21</sup> M. Zyzik, *Małżeństwo w prawie muzułmańskim*, Warszawa 2003.

<sup>22</sup> M. Zawadzka, *Ideal kobiety wedyjskiej*, „Przegląd Religioznawczy” 2(1994), s. 117-119; H. Wałkowska, *Formy zawierania małżeństw w Indiach starożytnych, ich geneza i rozwój*, Wrocław

monia ta polega „na siedmiokrotnym okrążeniu ogniska przez państwa młodych i jednoczesnym recytowaniu przysięgi małżeńskiej. Po ostatnim okrążeniu małżeństwo uważa się za zawarte, a ceremonia kończy się wspólną modlitwą przy świętym ogniu, po czym państwo młodzi obsypywani są ryżem i płatkami kwiatów na znak błogosławieństwa. Astrolog ustala dokładną godzinę, o której nowo poślubiona para powinna zaraz po brzasku opuścić dom panny młodej i udać się do domu rodziców pana młodego”<sup>23</sup>. Praktykowany w społeczeństwach kultury Zachodu zwyczaj obsypywania nowożeńców płatkami kwiatów (a w ostatnich latach również ryżem) tuż po zawarciu małżeństwa ma zatem korzenie w kulturze Indii.

„Najbardziej rozpowszechnioną formą zawierania małżeństw wśród buddyistów – pisze S. Jakobschy w opracowaniu *Małżeństwo i rodzina w buddyzmie therawada* – była *kanyadanya*. O związku tym decydowali zwykle rodzice państwa młodych, aczkolwiek oni sami mogli mieć pewien wpływ na wybór partnera. Ojciec panny młodej oddawał ją w związek małżeński, wyrażając swą zgodę i mając całkowitą aprobatę rodziny. Warunkiem zawarcia związku małżeńskiego przez dziewczynę było jej dziewictwo. Kulminacyjny moment całej ceremonii polegał na uroczystym »wywołaniu« narzeczonego przez ojca dziewczyny. Istotne było również wypowiedzenie w trakcie ceremonii formuły podkreślającej, że odtąd wszystkie obowiązki młodzi małżonkowie będą zawsze spełniać razem”<sup>24</sup>. Rola ojca narzeczonej, podkreślana w czasie ceremonii zaślubin jego córki (przez niektóre Kościoły i wspólnoty chrześcijańskie), wydaje się również dziedzictwem indoeuropejskim.

### 1.3. ETYKA WSPÓŁŻYCIA MAŁŻEŃSKIEGO

Etykę współżycia małżeńskiego wyznaczają: seksualność, regulacja poczęć, antykoncepcja.

J u d a i z m nie wstydzą się tematu seksualności. Bardzo często intymne relacje między mężem i żoną przedstawiane w Biblii Hebrajskiej obrazowały odniesienie Boga do człowieka. Opis stworzenia człowieka, podany przez I Księgę Mojżeszową (nazywaną w tradycji chrześcijańskiej Księgą Genesis, Rodzaju, Początku), ujawnia zamierzoną przez Boga Stwórcę równość, czyli partnerstwo stworzeń: mężczyzny i kobiety: „Nie jest dobrze, – powiedział Jahwe – żeby

1967; H. Wałkowska, *Ze studiów nad obrzędami małżeńskimi w Indiach starożytnych*, „Antiquitas” 2(1966), s. 79-98.

<sup>23</sup> I. Hryciów, *Indyjskie zwyczaje małżeńskie i rodzinne – Indie dawne i współczesne*, w: *Rodzina w wielkich religiach...*, s. 41-42.

<sup>24</sup> S. Jakobschy, *Małżeństwo...*, s. 117.



mężczyzna był sam; uczynię mu zatem odpowiednią dla niego pomoc” (Rdz 2, 18). Żydowska egzegeza w słowach Adama-ojca wszystkich żyjących, wypowiedzianych radośnie i w uniesieniu: „Ta dopiero jest kością z moich kości i ciałem z mego ciała! Ta będzie się zwała niewiastą [*isza*], bo ta z mężczyzny [*isz*] została wzięta” (Rdz 2, 23), akcentuje intymną więź między małżonkami. Tekst hebrajski ma grę słów: *isza-isz*, nie do oddania w dzisiejszym języku polskim. Słowa te zawierają jednorodny rdzeń – „isz”, który oznacza symbolicznie „jedność w różnorodności”. Warto dodać, iż w języku staropolskim funkcjonowały określenia „mąż” i „mężyna” (kobieta, niewiasta), mające podobną wymowę i sens jak terminy hebrajskie. Słowa te znajdujemy w Biblii w przekładzie Jakuba Wujka<sup>25</sup>.

Mąż i żona w małżeństwie znajdują spełnienie seksualne. Ma ono miejsce nawet wówczas, gdy małżeństwo pozostaje bezdzietne. Widzimy tu wyraźnie zmianę we współczesnym judaizmie w porównaniu z religią biblijnego Izraela, gdzie bezpłodność (bezdzietność) była znakiem przekleństwa i hańbą dotykającą daną osobę. Pożycie intymne małżonków obwarowano w tradycji żydowskiej rozlicznymi regulacjami prawnymi. I tak istnieje zakaz stosowania przemocy seksualnej w małżeństwie. W czasie sporów i w ogóle konfliktów między mężem a żoną nie wolno podejmować współżycia małżeńskiego. Wymuszanie intymnego zbliżenia groźbami czy agresją traktowane byłoby jak prostytutka. Pijany mąż nie ma prawa nakłaniać żony do aktu zbliżenia seksualnego<sup>26</sup>.

Istotną kwestię stanowi planowanie rodziny. Niektórzy rabini dopuszczają sztuczne zapłodnienie, które według nich jest moralnie godziwe i prawnie przyzwolone (*in vitro* akceptowane jest również w niektórych kręgach islamu). Natomiast o stosowaniu środków antykoncepcyjnych zasadniczo decyduje żona, a nie mąż. Zarówno racje zdrowotne, a nawet troska o życie, które mogłoby być zagrożone w wyniku ciąży, stanowią wystarczający powód, by stosować (bez wyrzutu sumienia) środki antykoncepcyjne<sup>27</sup>. Według Talmudu ówczesna „antykoncepcja” mogła być stosowana przez małoletnią żonę, dla której ciąża oznaczałaby zagrożenie życia, a także przez matki karmiące, dla których zajście w ciążę mogłoby „zatrzymać” pokarm i tym samym zagrozić śmiercią ssące pierś dziecko. Żydowska etyka seksualna piętnuje natomiast stosunek przerywany, traktując go jako grzech Onana<sup>28</sup>.

<sup>25</sup> Na temat biblijnego obrazu małżeństwa jako „instytucji przewidzianej, ustanowionej i błogosławionej przez Boga” zob.: S. Szymik, *Małżeństwo. II. W Biblii, A. W Starym Testamencie*, w: *Encyklopedia katolicka*, t. 11, kol. 1058-1061.

<sup>26</sup> W. Pałubicki, *Rola kobiety w małżeństwie i rodzinie starożytnych Hebrajczyków*, „Przegląd Orientalistyczny” 3(1975), s. 255-267.

<sup>27</sup> Zob. A. Michałowski, *Judaizm wobec problemu przerywania ciąży*, w: *Dzieci Jednego Boga*, red. W. Chrostowski, Warszawa 1991, s. 380-391.

<sup>28</sup> M. Klöcker, M. i U. Tworuschka, *Etyka wielkich religii. Mały słownik*, Warszawa 2002, s. 57-58.



Jak zaznaczono, dla islamu celem współżycia małżeńskiego jest prokreacja. Główny cel stosunku płciowego – powołanie do życia dziecka nie przekreśla pożycia w ogóle, również wówczas, gdy nie prowadzi ono do prokreacji. Według islamu pragnienie seksualne jest naturalne. Wypieranie go lub tłumienie nie zgadza się z wolą Allaha. Popęd płciowy, pozytywnie oceniany przez muzułmanina, stanowi element porządku ustanowionego przez Stwórcę wszystkiego, co żyje i istnieje. Ponadto instynkt seksualny może być zrealizowany jedynie w małżeństwie z poszanowaniem prawa *szariatu*<sup>29</sup>. Z kolei w mistyce islamu seksualna rozkosz oznacza przedsmak raju. Często zbawienie ukazywane bywa alegorycznie jako radość i szczęście przebywania wśród pięknych dziewic-*hurys* i powabnych młodzieńców.

W islamie współżycie poza małżeństwem, również przed zawarciem kontraktu małżeńskiego, jest zabronione. *Sura 2,223* Koranu: „Wasze kobiety są dla was polem uprawnym. Przychodźcie więc na wasze pole, jak chcecie, i czyńcie pierwaj coś dobrego dla samych siebie” ma według niektórych komentatorów wskazywać, iż mężczyzna decyduje o współżyciu małżeńskim. Ponadto zawarcie małżeństwa daje mężczyźnie prawo do płodności żony. Zarówno Koran, jak i tradycja muzułmańska (*sunna*) wskazują na prawo męża do „dysponowania” ciałem żony. Brak natomiast świadectw *vice versa*. Kobieta ma jedynie przyzwalać na współżycie, a w przypadku impotencji męża może domagać się rozwodu<sup>30</sup>.

Koran nie podjął tematu regulacji poczęć czy też kwestii planowania rodziny. Zagadnienie to należy jednak interpretować zgodnie z islamską wizją życia, które winno być całkowicie poddane panowaniu Boga. Praktykowanie zatem tzw. stosunków przerywanych (*azl*) oraz stosowanie środków antykoncepcyjnych wyraża brak zaufania wobec Boga Stwórcy, który przecież dając człowiekowi życie, równocześnie otacza go opieką i troską. Wobec tego antykoncepcja oznacza nieposłuszeństwo wobec Allaha, będącego dawcą życia i środków do życia. Co więcej, Bóg, jeśli tylko zechce, może powołać do istnienia nową istotę ludzką wbrew zapobiegliwości człowieka<sup>31</sup>.

Oprócz powyższego, rygorystycznego podejścia do planowania rodziny, od wieków w islamie prawomocne jest także drugie stanowisko. Niektórzy *imamowie* głoszą, iż antykoncepcję należy traktować jako dopuszczalną wówczas, kiedy zostaną spełnione określone warunki. Bardzo ważne są jej motywy, czyli intencja decyzji i czynu. Kobieta nie może motywować antykoncepcji niechęcią

<sup>29</sup> M. Zarzecki, *Prawo szariatu*, w: *Czy islam jest religią terrorystów?*, red. E. Sakowicz, Kraków 2002, s. 99-107.

<sup>30</sup> Zob. H. Abu-Rub, B. Zabża, *Status kobiety w islamie*, Wrocław 2002; *Kobieta w islamie* ([www.islam.com.pl](http://www.islam.com.pl), z dn. 24 V 2006); *Kobiety w islamie poza stereotypami* ([www.planetaislam.com](http://www.planetaislam.com), z dn. 10 II 2004); B. Kowalska, *Muzułmanka w rodzinie i w społeczeństwie*, „Małżeństwo i Rodzina” 2(2003) nr 3, s. 42-46.

<sup>31</sup> M. Klöcker, M. i U. Tworuschka, *Etyka wielkich religii...*, s. 59-60.



do rodzenia w ogóle czy do karmienia piersią. Podobnie należy odrzucić lęk przed możliwością poczęcia i urodzenia dziewczynki. Powodem, który islam uznał za wystarczający dla usprawiedliwienia antykoncepcji, jest według al-Ghazali'ego (zm. 1111 r.) lęk przed bardzo trudną sytuacją materialną rodziny. A zatem perspektywa odwrócenia się od dobra na skutek pojawienia się licznych dzieci, których byt nie byłby zabezpieczony, jest wystarczającą racją usprawiedliwiającą antykoncepcję<sup>32</sup>.

H i n d u i z m każe postrzegać małżeństwo w perspektywie czterech celów życia ludzkiego, którymi są: *dharma* (spełnienie religijnego obowiązku), *artha* (majątek), *kama* (przyjemność) i *moksha* (wyzwolenie). Najniżej sytuowana w hierarchii celów jest *kama*, najwyżej natomiast *dharma*. Źródłem *artha* i *kama* jest *dharma* (będąca również porządkiem bytu, powinnością, prawem i sprawiedliwością). Cele te wiążą się z czterema stadiami życia: ucznia, ojca rodziny, pustelnika i wędrownego ascety. Ojciec rodziny troszczy się o dom, a wykonując pracę, przysparza dobra całemu społeczeństwu<sup>33</sup>.

W b u d d y z m i e, będącym religią zniweczenia ludzkiego cierpienia, istotny punkt odniesienia przy ocenie seksualności stanowi nauka Buddy. Mędrzec z rodu Siakjów uważał bowiem, że przyczyną, korzeniem cierpienia oraz uczestnictwa w kręgu narodzin jest żądza, pożądanie, pragnienie rozkoszy i przyjemności. Z tej właśnie racji współżycie płciowe uważano we wczesnym buddyzmie za przeszkodę na drodze ku ostatecznemu wyzwoleniu, czyli przerwaniu błędnego kręgu narodzin. Nie bez znaczenia jest w tym zakresie przykład dany przez Buddę, który opuścił żonę i dziecko, by podjąć drogę ascezy. Ponadto według buddyzmu to właśnie kobieta rozbudza w mężczyźnie zniewalającą żądzę seksualną, a sama seksualność przywiązuje człowieka do życia, czyniąc go niewolnym. Liczni buddyści powtarzali przez wieki, iż nie będą płodzić i rodzić, by nie pogrążyć świata w cierpieniu<sup>34</sup>.

Odniesienie buddyzmu do ludzkiej intymności ukształtowało się w kręgu mnichów skupionych we wspólnocie monastycznej zwanej *sanghą*, a następnie oddziaływało na poglądy świeckich buddystów. Seksualność – twierdzą oni – znajduje uzasadnienie jedynie wówczas, gdy motywowana jest pragnieniem posiadania dzieci. W przypadku innych motywacji nie ma ona sensu. Zdaniem Buddy mnisi powinni odczuwać odrazę na myśl o akcie seksualnym. Wyzwolony od wszelkich pragnień i przywiązań buddyjski mnich w ogóle nie może odczuwać pociągu do tego aktu. Budda przestrzegał mnichów przed przyjemnością płynącą z pożycia intymnego, bez którego człowiek tylko z trudem może

<sup>32</sup> M. Klöcker, M. i U. Tworuschka, *Etyka wielkich religii...*, s. 59-60. Zob.: *Antykoncepcja w islamie* (www.planetaislam.com, z dn. 20 X 2004).

<sup>33</sup> Zob. M. Czerniak-Drożdżowicz, *Indyjskie zwyczaje małżeńskie i rodzinne – Indie dawne i współczesne*, w: *Rodzina w wielkich religiach...*, s. 21-29. Zob. też: *The Role of Religion in Marriage and Family Counseling*, ed. J. D. Onedera, New York 2008.

<sup>34</sup> Por. M. Klöcker, M. i U. Tworuschka, *Etyka wielkich religii...*, s. 61-62.



się obejść. Innymi podobnymi przyjemnościami były według niego sen i picie napojów upajających. Ludzie świeccy winni ćwiczyć się w aktach wstrzemięźliwości. Budda miał również wypowiedzieć słowa, będące drogowskazem zarówno dla mnichów, jak i osób świeckich: „Człowieka, który opanował swój popęd seksualny, należy nazwać mężem szlachetnym i mocnym”<sup>35</sup>.

Wraz z upływem czasu poglądy buddyzmu pierwotnego (m.in. pod wpływem hinduizmu) w kwestii życia seksualnego uległy znacznej modyfikacji. Oddziaływanie m.in. teistycznych koncepcji hinduizmu spowodowało, że buddyzm zaczął mówić o bóstwach, a jego wyznawcy poczęli dążyć do zjednoczenia z nimi. Symbolem mistycznego połączenia się człowieka z bóstwem w niektórych nurtach buddyzmu okazał się akt pożycia małżeńskiego.

## 2. MAŁŻEŃSTWO I RODZINA W RELIGIACH ŚWIATA W ŚWIETLE WYPOWIEDZI URZĘDU NAUCZYCIELSKIEGO KOŚCIOŁA

Małżeństwo i rodzina jest wielkim wyzwaniem dla Kościoła katolickiego, innych Kościołów chrześcijańskich i wspólnot eklesjalnych, jak również wszystkich religii. Nie ma bowiem religii bez małżeństwa i rodziny. Nieporządek moralny, podstępnie wprowadzony w intymne relacje przez świat wrogi Jezusowi Chrystusowi, stanowi brutalne uderzenie w religię jako taką, a nie tylko w chrześcijaństwo. Rozbijanie rodzin i promowanie w nich i wokół nich chaosu i niemoralności, podważanie autorytetu rodziców, brak osłony socjalnej dla rodziny ze strony państwa ostatecznie kruszy jej fundamenty.

Urząd Nauczycielski Kościoła już w okresie przedsoborowym, w czasie trwania *Vaticanum II* i w epoce postconciliarnej wielokrotnie dawał wyraz głębokiej troski o małżeństwo i rodzinę. Kościół ogłosił szereg dokumentów, w których w centrum postawił małżeństwo i rodzinę. Papieże drugiej połowy XX w. i początku XXI w. wygłosili niezliczone wprost katechezy, homilie, przemówienia, orędzia, w których wyrażali wielki szacunek, miłość i troskę względem małżeństwa i rodziny. O ile refleksja na temat chrześcijańskiego małżeństwa i rodziny jest bogata, o tyle ich odniesienie do dialogu międzyreligijnego nie zostało w sposób wystarczający rozwinięte przez Magisterium Kościoła.

22 sierpnia 1969 r. papież Paweł VI ogłosił *Orędzie z okazji setnej rocznicy urodzin Mahatmy Gandhiego*<sup>36</sup>. Był on wielkim „apostołem pokoju” oraz nauczycielem niezadawania przemocy (*non violence*), „ojcem” niepodległych

<sup>35</sup> Cyt. za: M. Klöcker, M. i U. Tworuschka, *Etyka wielkich religii...*, s. 115.

<sup>36</sup> Paul VI, *Message for the Centennial of Gandhi's Birth*, Rome, August 22, 1969, w: *Interreligious Dialogue, The Official Teaching of the Catholic Church (1963-1995)*, Boston 1997, s. 167-168.

Indii, które pod jego „patronatem” i kierownictwem zrzuciły w 1948 r. jarzmo brytyjskiego okupanta. Paweł VI zwrócił uwagę na wielki szacunek i uznanie Gandhiego dla Jezusa Chrystusa. Troską Mahatmy było rozbudzenie wśród mieszkańców Indii poczucia jedności i braterstwa. Owa wizja posiadała mocne oparcie w świadectwie życia dawanym przez tego wielkiego męża stanu – duchowego przywódcę narodu budującego suwerenność po dziesiątkach lat kulturowego, ekonomicznego i politycznego ujarzmienia. Drogowskazem Gandhiego było Jezusowe *Kazanie na górze*, które – jak podkreślił Paweł VI – wywarło wielki wpływ na jego myśl i działanie. Wielki hinduista, kierujący się słowami Jezusa Chrystusa, był zawsze świadom obecności Boga w życiu, szczególnie w czasie trudności.

Ewangeliczne zasady zogniskowane w *Kazaniu na górze*, na które wskazywał Gandhi, nie zostaną w życiu społeczeństw przyswojone, jeśli nie będzie ich promowała rodzina (nie tylko chrześcijańska) i w ich duchu nie będzie wychowywała swoich członków. Jedynie w rodzinie można nauczyć się surowości moralnej w postępowaniu, radykalizmu moralnego, milczenia, praktykowania postu, modlitwy. Rodzina uczy szacunku dla każdej pracy oraz kształtuje wspólnomyślność wyrażającą się w postawie dzielenia się dobrami materialnymi z ubogimi. Gandhi akcentował znaczenie cierpienia oraz był pozytywnie ustosunkowany do małżeńskiej czystości, podkreślając zawsze godność i integralność rodziny<sup>37</sup>.

Wartości duchowe, a zwłaszcza duchowy wymiar życia ludzkiego, są znakiem rozpoznawczym kultur i cywilizacji Azji. W kontekście duchowości religii niechrześcijańskich Dalekiego Wschodu i Indii postrzegać należy również wartości małżeństwa i rodziny, których promotorami w świecie są azjatyccy niechrześcijanie. Zarówno wyrzeczenie ascetów licznie obecnych w Azji, jak i religijny duch ludów tego kontynentu oraz synowska pobożność i przywiązanie do rodziny, a także szacunek okazywany przodkom wskazują na pierwszeństwo ducha w ich życiu.

Te cechy objawiają – jak powiedział papież Paweł VI w *Orędziu radiowym do wszystkich ludów Azji* (29 XI 1970 r., Manila, Filipiny)<sup>38</sup> – nieskończone i niekończące się poszukiwanie Boga oraz głód tego, co nadnaturalne. Te wartości nie wiążą się tylko z samym życiem duchowym, lecz stanowią niepodważalny i trwały fundament życia społecznego oraz rozwoju ekonomiczno-technologicznego. W tym samym orędziu Paweł VI przestrzegł przed zagrożeniem materializmem. Ideologia materialistyczna wślizguje się wszędzie tam, gdzie na dużą skalę ma miejsce rozwój technologii. Skuteczne *antidotum* w odniesieniu do destrukcyjnego materializmu stanowi duchowy światopogląd, dyscyplina w ży-

<sup>37</sup> Paul VI, *Message for the Centennial...*, s. 167-168.

<sup>38</sup> Paul VI, *Radio Message to All the Peoples of Asia. Manila, November 29, 1970*, w: *Interreligious Dialogue...*, s. 173-175.



ciu, moralność. Skuteczną przeszkodą na drodze wdzierania się materializmu w ludzkie życie jest zintegrowana rodzina.

Dzięki opowiedzeniu się za wartościami duchowymi ludy i narody Azji mają pomóc cywilizacji Zachodu w pokonaniu niebezpieczeństw, które niesie postęp. Nie ulega wątpliwości, że rodzina cierpi szczególne zagrożenie ze strony bezwzględnego materializmu. Stanowi to na pewno ważną przestrzeń do dialogu międzyreligijnego, która wciąż nie została właściwie zagospodarowana przez Kościół katolicki, pragnący spotykać się i rozmawiać w imię Chrystusa z wyznawcami innych religii<sup>39</sup>.

Ukierunkowane na rodzinę poczucie synowskiego poświęcenia się i oddania jest cechą charakterystyczną kultur Azji, ukształtowanych przez niechrześcijańskie religie. Paweł VI w *Liście do Zgromadzenia Konferencji Biskupów Azji*<sup>40</sup> zwrócił uwagę na wartości odnoszące się do rodziny. Wskazał równocześnie na wartości duchowe i wysoki stopień dyscypliny ascetycznej u Azjatów. Ta „żyźna gleba” Azji jest przygotowana na zasiew Ewangelii, na zarodki, załączki Chrystusowego orędzia – Dobrej Nowiny o człowieku i jego życiu. W „żyźnej ziemi” Azji ziarno, którym jest słowo Boże, może zapaść głęboko swe korzenie.

Jeśli chodzi o Afrykę, to wartość kultury jej ludów stanowi duchowa wizja życia, szacunek dla rodziny i dzieci, a także dla życia wspólnotowego – na co wskazał papież Paweł VI w *Orędziu do Afryki* z 29 X 1967 r.<sup>41</sup>. Papież Jan Paweł II przypomniał natomiast owe wartości, przemawiając do biskupów Zairu (3 V 1980 r., Kinszasa)<sup>42</sup>. Warto dodać, iż Jan Paweł II na spotkaniu z ludnością muzułmańską 15 lutego 1982 r. w Kaduna w Nigerii<sup>43</sup> zwrócił uwagę na małżeństwo i rodzinę jako na przestrzeń dialogu międzyreligijnego. Stwierdził wówczas: „W dzisiejszym świecie jest wiele niebezpieczeństw, które czyhają na rodzinę, tę drogocenną komórkę społeczeństwa, w której każde ludzkie życie ma swój początek i swój rozwój. Chciałbym was zapewnić, że chrześcijanie darzą szczególną troską rodzinę, jej jedność, bogactwo i obronę. Mówię wam o tej trosce, ponieważ ufam, że wy także zdajecie sobie sprawę z wagi tych wartości rodziny i pragniecie współpracować z chrześcijanami w umacnianiu i podtrzymywaniu życia rodzinnego”<sup>44</sup>.

<sup>39</sup> Paul VI, *Radio Message...*, s. 173-175.

<sup>40</sup> Paul VI, *Letter to the Assembly of the Episcopal Conference of Asia*, Rome, March 30, 1974, w: *Interreligious Dialogue...*, s. 194-196, zwłaszcza s. 195.

<sup>41</sup> Paul VI, *Message to the Catholic Hierarchy and to All the Peoples of Africa*, Rome, October 29, 1967, w: *Interreligious Dialogue...*, s. 151-152.

<sup>42</sup> John Paul II, *To the Bishops of Zaire*, Kinshasa, May 3, 1980, w: *Interreligious Dialogue...*, s. 223-226.

<sup>43</sup> Jan Paweł II, *Zwatości Nigerii sprzyja połączenie sił w imię Boże. Spotkanie z ludnością muzułmańską*, Kaduna, 15 lutego 1982, w: *Islam w dokumentach Kościoła i nauczaniu Jana Pawła II (1965-1996)*, red. E. Sakowicz, Warszawa 1997, s. 96-98.

<sup>44</sup> Jan Paweł II, *Zwatości Nigerii...*, s. 97.

Muzułmanie są świadomi wartości rodziny, co 14 maja 1982 r. podkreślił Jan Paweł II podczas ekumenicznego spotkania w Lizbonie w Portugalii<sup>45</sup>. Wyraził wówczas przekonanie, że muzułmanie pragną współpracować z chrześcijanami w usiłowaniach mających na celu wsparcie życia rodzinnego. Chrześcijaństwo i islam łączy wiele wspólnych wartości, przede wszystkim poszanowanie dla godności człowieka, które stanowi fundament podstawowych praw każdej istoty ludzkiej wraz z prawem do życia nienarodzonego dziecka.

Papież Jan Paweł II w czasie owego spotkania zwrócił uwagę na naturalną drogę świadectwa w świecie chrześcijan, którzy kierując się solidarnością, przechodzą „od modlitwy, wypełniania przykazań, praktyki sprawiedliwości do życia praktycznego wśród ludzi o różnych religiach, pomagając im w szukaniu Boga”<sup>46</sup>. Ta droga przyczynia się „do wzrostu dobra naszych bliźnich i do powszechnego dobra ludzkości”. Środkiem do tego jest „szacunek dla życia i dla rodziny oraz ich wartości”.

W czasie spotkanie 12 sierpnia 1985 r. z muzułmanami w Jaunde w Kamerunie Jan Paweł II powiedział: „Cieszę się, że mogę szczególnie podkreślić waszą afrykańską tradycję gościnności oraz szacunku dla przyrody jako daru Boga i znaku Jego dobroci i obecności, a także tradycję rozwiązywania konfliktów za pomocą dialogu i dążenia do jedności, troskę o zachowanie i rozwijanie wartości rodziny, radość życia, którą tak wspaniale wyrażacie w poezji, tańcach i śpiewach”<sup>47</sup>. Postawy te kształtowane są w rodzinach afrykańskich. Zarówno gościnność, jak i respekt dla natury (przyrody) zdobywa się w rodzinie poprzez przykład życia rodzica, przodków, jak i przekaz tradycji mający miejsce w czasie inicjacji. Z troski o zachowanie i rozwijanie wartości afrykańskiej rodziny wypływa „radość życia”. Poprzez dialog chrześcijaństwa z wyznawcami tradycyjnych religii Afryki dokonuje się promocja tradycyjnych wartości w nowoczesnym świecie.

8 czerwca 1990 r. Jan Paweł II, zwracając się do członków najwyższej rady (religii) *mandean* przybyłych do Watykanu, wskazał na liczne punkty, które służyć mogą wzajemnym kontaktom i porozumieniu. Papież wyraził radość, dowiadując się o istnieniu niewielkiej wspólnoty *mandean* żyjącej w Iraku i w innych narodach. „W waszej blisko z sobą złączonej wspólnotcie – powiedział – kładziecie wielki nacisk na rodzinę. W obecnym czasie, kiedy rodzina staje w obliczu różnych zagrożeń, jest ona polem współpracy, która mogłaby być bardzo owocna”<sup>48</sup>.

<sup>45</sup> Jan Paweł II, *Spotkanie ekumeniczne*, Lizbona, 14 maja 1982, w: *Islam w dokumentach...*, s. 99-101.

<sup>46</sup> Jan Paweł II, *Spotkanie ekumeniczne*, Lizbona, 14 maja 1982, w: *Islam w dokumentach...*, s. 100.

<sup>47</sup> Jan Paweł II, *Wspólnota i ludzkie braterstwo. Spotkanie z muzułmanami*, Jaunde, 12 sierpnia 1985, w: *Islam w dokumentach...*, s. 118.

<sup>48</sup> John Paul II, *To the Members of the Mandaean Supreme Council*, Rome, June 8, 1990, w: *Interreligious Dialogue...*, s. 435.



Również tradycyjne społeczności Ameryki podtrzymują i pielęgnują specyficzne dla nich wartości. Jak zauważył Jan Paweł II w *Orędziu do ludów rodzimych Ameryki* (12 X 1992, Santo Domingo, Dominikana)<sup>49</sup>, należą do nich: prostota, pokora, miłość wolności, gościnność, solidarność, przywiązanie do rodziny, bliskość serca, świadomość kontemplacji. Amerykańskie rodzime ludy – Indianie i ich potomkowie pielęgnują te wartości aż po dzień dzisiejszy. Wartości owe kształtowane są w rodzinie i dzięki niej trwają oraz przekazywane są kolejnym pokoleniom<sup>50</sup>.

Jan Paweł II, przemawiając do uczestników interreligijnego kolokwium (zorganizowanego przez Papieską Radę ds. Dialogu Międzyreligijnego przy współpracy z Papieską Radą ds. Rodziny) na temat *Małżeństwo i rodzina w dzisiejszym świecie* (23 IX 1994, Castel Gandolfo, Włochy)<sup>51</sup>, stwierdził, iż rodzina buduje religię. To trudne zadanie może wykonać jedynie rodzina zdrowa. Chore relacje w rodzinie powodują kryzys relacji między religiami (i w religii). Rodzina, bez względu na jej konfesyjną tożsamość, stanowi drogę obrony ludzkiej godności.

Rodzina stanowi podstawowy cel społeczeństw. Atak na nią oznacza burzenie harmonii życia społecznego. W czasie tego kolokwium Jan Paweł II zwrócił również uwagę na kościelne nauczanie dotyczące rodziny. Eklezjalna doktryna – powiedział – podkreśla, że rodzina stanowi podstawowy cel społeczeństwa, pierwsze miejsce, w którym przekazywane są i asymilowane wartości kulturowe, społeczne i religijne. Oczywiście i normalnym jest to, iż właśnie w rodzinie osoba po raz pierwszy doświadcza miłości i współczucia oraz uczy się okazywać je innym ludziom. Rodzina to pierwsze i podstawowe środowisko, w którym pomaga się każdej jednostce osiągnąć dojrzałość, dojść do pełnego osobowego rozwoju, by następnie budować społeczeństwo harmonii, solidarności i pokoju.

21 listopada 1993 r. kard. Francis Arinze, przewodniczący Papieskiej Rady ds. Dialogu Międzyreligijnego, skierował *List do przewodniczącego Konferencji Biskupów Azji, Ameryki i Pacyfiku*<sup>52</sup>. W piśmie tym kardynał zwrócił uwagę na niektóre główne wartości w religiach ludów pierwotnych. W wielu tradycyjnych religiach kładzie się akcent na znaczenie w życiu silnego poczucia świętości. Ludzie religii tradycyjnych okazują wielki szacunek dla ziemi. Szanują życie i celebryją jego ważne etapy: narodziny, wejście w wiek dojrzały, małżeństwo i śmierć. Funkcjonuje u tych ludów silny zmysł rodziny, który wyraża się w mi-

<sup>49</sup> John Paul II, *Message to the Indigenous Peoples of America*, Santo Domingo, October 12, 1992, w: *Interreligious Dialogue...*, s. 492-497.

<sup>50</sup> John Paul II, *Message to the Indigenous Peoples...*, s. 493.

<sup>51</sup> John Paul II, *To the Participants in the Interreligious Colloquium on „Marriage and the Family in Today's World”*, Castel Gandolfo, September 23, 1994, w: *Interreligious Dialogue...*, s. 528.

<sup>52</sup> F. Arinze, *Pastoral Attention to Traditional Religious in Asia, America and Oceania*, w: *Interreligious Dialogue...*, s. 644-649, zwłaszcza s. 645.

łości do dzieci, szacunku dla starców, wspólnotowej więzi z przodkami. Ważny jest w społecznościach pierwotnych symbolizm, służący interpretacji niewidzialnego świata i relacji istot ludzkich z nim.

### 3. MAŁŻEŃSTWA MIĘDZYRELIGIJNE, CZYLI TZW. MAŁŻEŃSTWA MIESZANE – ASPEKT RELIGIOZNAWCZY, PRAWNY, DIALOGICZNY

#### 3.1. FENOMEN MAŁŻEŃSTWA MIESZANEGO

W języku polskim funkcjonuje pojęcie „małżeństwo mieszane”, wskazujące na związek małżeński dwojga osób: mężczyzny i kobiety wyznających różne religie. Nie jest to wszakże termin precyzyjny. Co więcej, słowo „mieszane” wskazuje na pewną niejednorodność. Rzeczywistość opisaną tym terminem trudno precyzyjnie określić. I chociaż łatwo jest określić tożsamość wyznaniową (religijną) jednej i drugiej strony, to jednak ich życie niesie ze sobą wiele różnorodnych, zawiłych („mieszanych”) problemów.

Pluralizm religijny stał się oczywistością w życiu społeczeństw różnych państw i narodów. Obecność niechrześcijan wśród wyznawców Chrystusa i *vice versa* stanowi dla obu stron poważne wyzwanie. Wprawdzie poszczególne religie dystansują się jednak nawzajem od siebie w sferze doktryny w celu zachowania własnej tożsamości – co jest jak najbardziej zrozumiałe – to ich wyznawcy decydują się na małżeństwa. Choć miłość między religiami nie jest możliwa, to miłość między wyznawcami różnych religii staje się we współczesnym świecie niemal powszechna (jej szczytem jest właśnie małżeństwo).

Tzw. małżeństwa mieszane implikują szereg zagadnień prawno-duszpasterskich<sup>53</sup>. Wśród rozlicznych pytań i wątpliwości jawi się nade wszystko to dotyczące możliwości takiego małżeństwa. Pytanie: „Czy taki związek małżeński jest w ogóle możliwy?” wskazuje na złożoność i zawiłość problemu. Odpowiedź spontaniczna jest nad wyraz oczywista. Małżeństwo chrześcijanina z niechrześcijanką jest możliwe, tak jak i małżeństwo niechrześcijanki z chrześcijaninem. To stwierdzenie wypływa z prawa naturalnego – każdy człowiek ma prawo do zawarcia małżeństwa<sup>54</sup>.

<sup>53</sup> J. Pereira, „Jedno ciało” czy dwa? Perspektywy kanoniczne dla małżeństw o różnych religiach, „Nurt SVD” 33(1999) nr 3, s. 149-163.

<sup>54</sup> Zob. przywołane już wcześniej fundamentalne i źródłowe dla tego punktu opracowanie: M. Saj, *Małżeństwo katolicko-muzułmańskie...*, (s. 83-96), w którym omówiono następujące zagadnienia: „Rozumienie małżeństwa katolickiego”, „Małżeństwo w islamie”, „Warunki zawarcia małżeństwa katolicko-muzułmańskiego”.



Tożsamość religijna nie może stać ponad prawem naturalnym. Miłość dwojga osób: mężczyzny i kobiety przekracza wszelkie granice: rasowe, religijne, kulturowe. Na płaszczyźnie prawa naturalnego nie ma właściwie żadnych przeszkód czy wątpliwości w tym zakresie. Generowane są one i rzeczywiście powstają na płaszczyźnie jurydycznej (prawnej) różnych religii, nie tylko chrześcijaństwa. Dylematu tego nie można lekceważyć, bowiem właśnie prawo (np. prawo Kościoła katolickiego) decyduje, czy dane małżeństwo zostało zawarte ważnie, czy nie, czy dany związek jest w ogóle małżeństwem, czy też nim nie jest.

Każdy związek małżeński, którego stronami są wyznawcy różnych religii, rodzi pytania dotyczące kultur i ich koegzystencji. Małżonkowie, którzy reprezentują różne religie, są równocześnie wyrazicielami innych kultur. Ukształtowani przez te religie i kultury, żyli przez lata na ich sposób. Transmisja wszystkich wartości pochodzenia nie będzie w małżeństwie mieszanym oczywista czy bezkonfliktowa. Odmiennie wzorce i standardy kulturowe będą oddziaływały nieustannie w nowo zawiązanej rzeczywistości – w małżeństwie. Nie można żądać od męża i żony rezygnacji z wartości religijnych i kulturowych, które ich ukształtowały i którymi dotąd żyli. W przypadku religii monoteistycznych istnieją również zbieżne elementy dotyczące doktryny, kultu lub moralności, które należy zauważyć. Wyznawcy religii Abrahamowych (judaizmu, chrześcijaństwa, islamu) dzielą wiarę w jednego Boga. Z tym właśnie dziedzictwem wiary wchodzą w rzeczywistość małżeństwa mieszanego. Fakt ten może ubogacić wiarę, ale w niektórych przypadkach może stanowić jej zagrożenie.

Ogólne stwierdzenie wspólnej wiary w jednego Boga dzielonej przez wiernych religii monoteistycznych wiąże się z pytaniem o rozumienie przez nich tajemnicy Boga. Wyznawcy różnych religii w odmienny sposób wyznawali własną wiarę. Wraz z chwilą zawarcia małżeństwa sposób praktykowania wiary przez żonę (męża) jednej religii staje wobec formy i treści wyznawania wiary przez męża (żonę) drugiej religii. W przypadku postawy tolerancji obojga małżonków kwestia ta nie budzi niepokojów. W sytuacji zaś nieugiętej postawy, podyktowanej ideą prozelityzmu przez którąś ze stron, powstaje szereg bardzo poważnych problemów. Należy też pamiętać, iż niemal każda religia proklamuje siebie jako jedynie prawdziwą, słuszną, absolutną, uniwersalną. Sytuacje napięć rodzą się szczególnie w małżeństwach monoteistów. Małżeństwa chrześcijan z wiernymi religii Azji nie generują tak dramatycznych napięć jak związek małżeński muzułmańsko-chrześcijański bądź też żydowsko-chrześcijański.

Liczni Azjaci praktykują tzw. podwójną<sup>55</sup>, a nawet potrójną przynależność religijną. Wyraża się ona np. w deklaracji chrześcijanina, iż jest on równocześnie buddystą bądź też hinduistą. Według niego nie ma sprzeczności między reli-

<sup>55</sup> B. Blée, *Podwójna przynależność religijna i dialog międzymonastyczny*, „Annales Missiologici Posnanienses” 14(2004), s. 7-28.



giami. Trudności powstają wtedy, kiedy chrześcijaństwo rości sobie prawo do wyłączności, czego żadna inna religia nie akceptuje. Wcale nieodosobnionym przykładem jest stwierdzenie: „Jestem rabinem żydowskim, mistrzem buddyzmu i sufim muzułmańskim”.

Oprócz rozbieżności doktrynalnych, które dzielą małżonkowie, istnieje szereg różnic natury społecznej. System kastowy w Indiach, chociaż formalnie zniesiony w 1948 r., nadal funkcjonuje i mimo „wrodzonej” tolerancji hinduizmu może stać się przyczyną nieporozumień w tzw. małżeństwach mieszanych. Prawo państwowe Indii nie radzi sobie z prawem zwyczajowym. Przyczynę tego stanowi fenomen kasty, która w swojej strukturze jest właściwie mniejszym narodem funkcjonującym w ramach większego.

### 3.2. PASTERSKA TROSKA O MAŁŻEŃSTWA MIESZANE I ICH RODZINY JAKO WYRAZ DIALOGU MIĘDZYRELIGIJNEGO

Należy podkreślić, iż strona niechrześcijańska powinna poznać cele oraz tzw. istotne przymioty małżeństwa ukazywane przez Kościół katolicki. Są nimi: wzajemna miłość i dobro małżonków oraz równocześnie zrodzenie i wychowanie potomstwa. Według nauki Kościoła jedność i nierozzerwalność małżeństwa stanowią istotne cechy małżeństwa chrześcijańskiego, a także małżeństwa mieszanego. Przymioty te nie są wyrazem jedynie prymatu jurydyczności w życiu Kościoła, lecz wskazują na głębię teologii chrześcijańskiej. Jedność i nierozzerwalność małżeństwa stanowi obraz, co więcej – konsekwencję jedności Jezusa Chrystusa i Kościoła, Jego Mistycznego Ciała<sup>56</sup>.

Przedstawienie tej chrześcijańskiej prawdy wiary kandydatowi do małżeństwa ze strony niechrześcijańskiej, którego religia ma swoistą „jezulogię”, nie jest proste (np. judaizm traktuje Jezusa tylko jako człowieka, odstępcę od religii Mojżeszowej i uzurpatora boskości; islam uważa Jezusa tylko i wyłącznie za proroka przygotowującego drogę dla Mahometa). Być może nawet do końca nie zostaje to wyjaśnione stronie niechrześcijańskiej, a powinno tak się stać. Rodzi to poważne napięcie na linii: prawo Kościoła – prawo islamu (a także prawo każdej innej, niechrześcijańskiej religii, w tym prawo zwyczajowe).

W sytuacji małżeństwa mieszanego na stronie katolickiej spoczywa szczególna odpowiedzialność. Katolik nie wyklucza perspektywy nawrócenia współmałżonka na chrześcijaństwo. Wyraża to *Katechizm Kościoła katolickiego*<sup>57</sup> w numerze 1637: „Uświęca się bowiem mąż niewierzący dzięki swej żonie,

<sup>56</sup> Godna uwagi jest *Instrukcja Episkopatu Polski o przygotowaniu do zawarcia małżeństwa w Kościele Katolickim*, Kraków 1990. Zob. też: *Instrukcja Episkopatu Polski w sprawie duszpasterstwa małżeństw o różnej przynależności kościelnej z 14.03.1987*, [www.kkbids.episkopat.pl/dokumentydep/malzenstwo.htm#etykieta1](http://www.kkbids.episkopat.pl/dokumentydep/malzenstwo.htm#etykieta1) z dn. 26 IX 2006.

<sup>57</sup> *Katechizm Kościoła katolickiego*, Poznań 1994.



podobnie jak świętość osiągnie niewierząca żona przez »brata« (1 Kor 7, 14). Wielką radością dla współmałżonka chrześcijańskiego i dla Kościoła jest, jeśli to »uświęcenie« doprowadzi w sposób wolny do nawrócenia drugiej strony na wiarę chrześcijańską (por. 1 Kor 7, 16). Szczera miłość małżeńska, pokorna i cierpliwa praktyka cnót rodzinnych oraz wytrwała modlitwa mogą przygotować niewierzącego współmałżonka do przyjęcia łaski nawrócenia”. Myśl wyrażona przez *Katechizm* stanowi pragnienie Kościoła-matki, które w praktyce często nie może zostać spełnione. Konwersja bowiem wyznawcy islamu bądź judaizmu na chrześcijaństwo jest niedopuszczalna i pociąga za sobą szereg konsekwencji natury religijnej, społecznej, rodzinnej.

W przypadku każdego związku małżeńskiego najważniejszą rolę odgrywa tzw. zgoda małżeńska. Wola zawarcia małżeństwa winna być wyrażana – w przypadku strony katolickiej – według ściśle określonej formuły kanonicznej. Nowy *Kodeks prawa kanonicznego*<sup>58</sup> w kanonie 1089 stwierdza, iż różnica religii nupturientów stanowi przeszkodę małżeńską. We wskazanym kanonie czytamy: „nieważne jest małżeństwo między dwiema osobami, z których jedna została ochrzczona w Kościele katolickim lub była do niego przyjęta i nie odłączyła się od niego formalnym aktem, a druga jest nieochrzczona”.

W Adhortacji apostolskiej *Familiaris consortio*, ogłoszonej 22 listopada 1981 r.<sup>59</sup>, Jan Paweł II zwrócił uwagę na małżeństwa mieszane jako na poważny problem duszpasterski, ale zarazem wielkie wyzwanie. W dzisiejszym czasie wzrasta liczba małżeństw pomiędzy katolikami i osobami, które nie zostały ochrzczone. W wielu takich małżeństwach jeden z partnerów wyznaje inną niż chrześcijaństwo religię<sup>60</sup>. Jego wierzenia mają być traktowane z szacunkiem, zgodnie z zasadami wyłożonymi przez Deklarację o stosunku Kościoła do religii niechrześcijańskich *Nostra aetate* Soboru Watykańskiego II<sup>61</sup>.

W licznych małżeństwach, szczególnie w społeczeństwach silnie zsekularyzowanych, osoba nieochrzczona w ogóle nie wyznaje żadnej religii. Konferencje biskupów poszczególnych krajów oraz pojedynczy biskupi, żywiąc pasterską troskę o takie małżeństwa, powinni ją wyraźnie i odważnie okazywać<sup>62</sup>.

<sup>58</sup> *Kodeks prawa kanonicznego. Przekład polski zatwierdzony przez Konferencję Episkopatu*, Poznań 1984.

<sup>59</sup> FC 11.

<sup>60</sup> FC 11.

<sup>61</sup> *Deklaracja o stosunku Kościoła do religii niechrześcijańskich „Nostra aetate”*, w: *Sobór Watykański II. Konstytucje, dekryty, deklaracje. Tekst polski*, Poznań 1986, s. 334-338.

<sup>62</sup> Konferencje episkopatów poszczególnych krajów wydały instrukcje dotyczące małżeństw mieszanych. Funkcjonują np.: instrukcja włoska (Conferenza Episcopale Italiana, *I matrimoni tra cattolici e musulmani in Italia. Indicazioni della Conferenza Episcopale Italiana*, Roma 2005), hiszpańska (Comision Episcopal para las relaciones interconfesionales, *Orientaciones para la celebracion de los matrimonios entre catolicos y musulmanes en España*, Madrid 1988). Zob. Komisja Episkopatu Hiszpanii ds. Stosunków Międzywyznaniowych, *Wskazówki dotyczące związków mał-*



Katolik natomiast musi być wspierany przez swoich pasterzy-biskupów w każdy możliwy sposób, ażeby mógł dawać wśród swoich najbliższych, we własnej rodzinie, autentyczne, szczerze świadectwo katolickiej wierze i życiu zgodnemu z zasadami Ewangelii Jezusa Chrystusa.

Pastoralną troskę o małżeństwa mieszane Jan Paweł II wyraził na spotkaniu z biskupami północnej Afryki w czasie ich wizyty *ad limina* (23 XI 1981 r., Watykan)<sup>63</sup>. W swym przemówieniu skoncentrował się na świadectwie chrześcijańskiego życia w świecie muzułmańskim. Wskazał na potrzebę dialogu chrześcijan z muzułmanami oraz na jego owoce. Spotkanie z muzułmanami może przede wszystkim wzmocnić wiarę chrześcijan. Papież mówił także o „kobiecej” religijności. Według niektórych muzułmanów Kościół uważany jest za ich „Siostrę”. Wyznawcy Allaha są szczęśliwi, widząc dobro czy w ogóle świętość Kościoła. W tym kontekście papież podjął temat małżeństw mieszanych.

W Afryce Północnej wzrasta liczba chrześcijańskich kobiet, które zdecydowały się wyjść za mąż za muzułmanów, ażeby utworzyć swój własny dom. Otoczenie tych kobiet pasterską, duchową troską jest imperatywem. Wiele spośród nich nie potwierdziło swej małżeńskiej jedności w Kościele. Integrując się z muzułmańską rodziną i społecznym, islamskim kontekstem życia, doświadczają one wewnętrznego rozdarcia, rozbicia z powodu niemożności wychowania swoich dzieci w duchu chrześcijańskim. Trudno jest im także pogodzić się do końca ze stylem życia właściwym dla muzułmanów. Osoby będące w takiej sytuacji powinny wiedzieć, że Kościół nie zrezygnował z nich i nadal nieustannie o nie się troszczy oraz za nie się modli. Obecność chrześcijańskich kobiet w muzułmańskich rodzinach, nacechowana wiernością oraz uczciwością i prostolinijnością, posiada wielki wpływ na rozwój dialogu. Papież w czasie owego przemówienia do biskupów północnej Afryki zapewnił o swej szczególnej modlitewnej pamięci o nich<sup>64</sup>.

Rodziny małżeństw mieszanych stanowią konkretne miejsce dialogu wiary prowadzonego przez osobę z drugą osobą. Poprzez dialog może rozwinąć się respekt dla wolności sumienia każdej ludzkiej istoty. Według Jana Pawła II takie rodziny odgrywają pierwszorzędną rolę w ważnym zadaniu formowania sumień. Rodzice mają do spełnienia wzniosły obowiązek niesienia pomocy swoim dzieciom w szukaniu przez nie prawdy już od najmłodszych lat życia. Powinni oni pomagać dzieciom żyć w zgodzie z prawdą, poszukiwać dobra, promować je oraz popierać.

---

żeńskich pomiędzy katolikami i muzułmanami w Hiszpanii, „Nurt SVD” 39(2005) z. 2, s. 179-204. Ogłoszone zostały nadto instrukcje francuska i niemiecka.

<sup>63</sup> John Paul II, *To the Bishops of North Africa on Their Ad Limina Visit*, Rome, November 23, 1981, w: *Interreligious Dialogue...*, s. 245-248, zwłaszcza s. 247.

<sup>64</sup> G. Lewandowski, *Etyczny wymiar małżeństwa i rodziny w chrześcijaństwie i islamie*, „Universitatis Gedanensis” 9(1997) nr 1-2, s. 25-42.



Bardzo ważne w społecznościach międzyreligijnych są więzy krwi. Zwrócił na to uwagę Jan Paweł II na spotkaniu z przedstawicielami muzułmanów w Gwinei w Afryce (25 II 1992 r., Konakry)<sup>65</sup>. Zauważył też, iż w pojedynczej rodzinie często można spotkać chrześcijan, muzułmanów i tych, którzy reprezentują tradycyjną religię (religię ludów pierwotnych). Rodzina taka stanowi miejsce wyjątkowego klimatu radości bycia razem, co w konkretnych sytuacjach charakteryzuje relacje pomiędzy jednostkami należącymi do różnych religii. Papież życzył wyznawcom różnych religii, by nigdy nie utracili swego dziedzictwa. To poczucie solidarności jest wzmacniane przez stały respekt dla przekonań okazywanych i ujawnianych dzień po dniu przez każdą osobę.

### PODSUMOWANIE

Każda religia posiada swoje własne, specyficzne rozumienie instytucji małżeństwa i rodziny. W małżeństwie mieszanym spotykają się dwie wizje tej instytucji, w wielu punktach nawet nawzajem się wykluczające. Przedstawicielowi kultury, w której poligamia jest jak najbardziej naturalna i oczywista, monogamiczna koncepcja małżeństwa może wydawać się nie tylko niezrozumiała, ale także nie do zaakceptowania. Wartości związane z życiem małżeńsko-rodzinnym są wielką troską Kościoła.

Małżeństwo i rodziną stanowią fundament życia społeczeństw różnych kultur i religii. Wizja małżeństwa wywiera niekwestionowany wpływ na kształt porządku moralno-społecznego danej grupy ludzkiej. Różnice zwyczajów i form zawierania małżeństw mogą generować wolę wzajemnego poznawania się, a następnie dialogu. Kościół nie kieruje się pruderią czy fałszywym wstydem. Nie obawia się podejmować trudnych i równocześnie delikatnych problemów, a takimi są te związane z życiem intymnym małżonków. Kościół, posłuszny Jezusowi Chrystusowi i Jego Ewangelii, wie, że małżeństwo służy rodzinie. Rodzina natomiast wyzwala jeszcze większą przyjaźń między małżonkami.

W epoce wielokulturowości (i związanej z nią wielości światopoglądów, systemów normatywnych, różną aksjologią) małżeństwa międzyreligijne, czyli tzw. małżeństwa mieszane, stają się coraz bardziej popularne. Chcąc traktować małżeństwo i rodzinę jako wyzwanie dla dialogu międzyreligijnego, trzeba przede wszystkim poznać ich istotę i naturę, ich „obraz” tak, jak widzą go wyznawcy danego systemu religijnego. Ważne jest poznanie rozlicznych tematów, problemów i dylematów dotyczących małżeństwa i rodziny w religiach niechrześci-

<sup>65</sup> John Paul II, *To Representatives of the Muslim of Guinea*, Conakry, February 25, 1992, w: *Interreligious Dialogue...*, s. 480- 483.

jańskich. Prowadzona w takim klimacie rozmowa zrodzi owoce międzyreligijnego braterstwa i troski o wartości ogólnoludzkie, bliskie każdemu człowiekowi i wszystkim ludziom bez względu na ich religijną i kulturową tożsamość.

\* \* \*

Słowa kluczowe: małżeństwo, małżeństwo mieszane, rodzina, religie niechrześcijańskie, dialog, etyka małżeńska, dialog międzyreligijny.

## Marriage and the Family as a Challenge to Interreligious Dialogue

### Summary

This paper discusses the essence of marriage in the world's major religions (Judaism, Islam, Hinduism, Buddhism, religions of primitive peoples) and presents the customs and forms of concluding marriage as well as the ethics of marital cohabitation. The paper goes on to analyse selected statements by the teaching office of the Church on the subject of marriage and family in various religions. The question of „mixed” or interreligious marriage is analysed from the perspective of religious rules, law and interreligious dialogue. Attention is drawn to the pastoral care shown by the Catholic Church to mixed marriages and families. This care is a manifestation of interreligious dialogue. Each religion has its own unique understanding of the institution of marriage and family. A mixed marriage brings together two different views of this institution: these views are mutually exclusive in some aspects and coincident in other aspects. Marriage and family undoubtedly constitute the foundation of societies representing various cultures and religions. The religious views on marriage exert an indisputable impact on the moral and social order of individual groups, communities and societies.

Keywords: marriage, mixed marriages, the family, non-Christian religions, dialogue, ethics of marriage, interreligious dialogue.

## Ehe und Familie In nichtchristlichen Religionen als eine Herausforderung für den interreligiösen Dialog

### Zusammenfassung

Im folgenden Artikel wird das Wesen der Ehe in den großen Weltreligionen (Judaismus, Islam, Hinduismus, Buddhismus, Religionen der Urvölker) besprochen. Es werden auch Bräuche und Formen der Eheschließung sowie die Ethik der vorehelichen Geschlechtsverkehrs analysiert. Weiter werden ausgewählte Verlautbarungen des kirchlichen Lehramtes bezüglich der Ehe und Familie in anderen Religionen an-



geführt. Wichtig sind dabei religionswissenschaftliche, rechtliche und dialogische Aspekte der religionsverschiedenen Ehe also der sogenannten Mischehe. Nach der Darstellung dieses Phänomens wird der seelsorgliche Einsatz der katholischen Kirche um die Mischehen und ihre Familien betrachtet. Es steht außer Frage, dass Ehe und Familie ein gesellschaftliches Lebensfundament verschiedener Kulturen und Religionen bilden. In der multikulturellen Epoche werden Mischehen zu einer Herausforderung für den interreligiösen Dialog. Wichtig ist es, verschiedene Probleme im Bezug auf die Ehe und Familie in nichtchristlichen Religionen zu kennen.

Schlüsselworte: Ehe, Mischehe, Familie, nichtchristliche Religionen, Dialog, eheliche Ethik, interreligiöser Dialog.